

STOWARZYSZENIE NAUKOWE ARCHEOLOGÓW POLSKICH
Oddział w Poznaniu

Do, ut des – dar, pochówek, tradycja

FUNERALIA LEDNICKIE
SPOTKANIE 7

Redakcja
Wojciech Dzeduszycki, Jacek Wrześniński

Poznań 2005

Recenzenci:

HENRYK MAMZER, JAN STRZAŁKO

Projekt okładki

JACEK WRZESIŃSKI

Na okładce wykorzystano rycinę wg Legendy św. Jadwigi oraz Sztuka Świata 1993 (opracowanie graficzne Wojciech Kujawa)

Opracowanie wnętrza, łamanie tekstów i tabel:

TOMASZ LERCZAK, MARIOLA MAĆKOWIAK, MONIKA ŚNIEDZIEWSKA, DARIUSZ TOMCZAK

Opracowanie komputerowe rysunków:

MONIKA ŚNIEDZIEWSKA

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich
Oddział w Poznaniu
ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań
e-mail: jwled@wp.pl

Publikacja wydana z finansowym wsparciem:

**Polskiego Towarzystwa Antropologicznego, Wojewódzkiego Wielkopolskiego
Konservatora Zabytków, Instytutu Historii Uniwersytetu w Zielonej Górze
i Fundacji Brzeskich.**

Autorzy artykułów ponoszą odpowiedzialność prawną i finansową za zamieszczone w tomie ilustracje.

© Copyright by SNAP o. Poznań i autorzy
Poznań 2005

ISBN 83-919203-7-2

Naświetlanie, druk i oprawa:

GRUPA OSIEM CZWARTYCH
os. Lecha 42/95, 61-294 Poznań
tel. 0605 42 48 48, 061 867 97 85
e-mail: tomasz.lerczak@book4you.pl

Spis treści

Przedmowa – Wojciech Dzieduszycki, Jacek Wrzesiński	7
CZĘŚĆ 1. Dar – Symbol	9
Jacek Jan Pawlik, <i>Tanatologia Luis-Vincent Thomasa</i>	11
Wojciech, Józef Burszta, <i>Spoleczności daru i dar w społeczeństwie</i>	17
Andrzej P. Kowalski, <i>Aksjologia prehistorycznej wymiany darów. Przykłady kultury indoeuropejskiej</i>	25
Jacek Kowalewski, <i>Ludyczne cechy słowiańskiej wymiany darów we wczesnym średniowieczu</i>	35
Magdalena Kowalska, <i>Psychologiczna (prze)moc wzajemności</i>	43
Jacek J. Pawlik, <i>Tanatyczny wymiar krążenia daru w społeczeństwach tradycyjnych</i>	47
CZĘŚĆ 2. Dar – Człowiek	55
Paweł Dąbrowski, Monika Krzyżanowska, Barbara Kwiatkowska, Jacek Szczurowski, <i>Zmienność wyposażenia grobowego w średniowiecznej populacji z Sypniewa</i>	57
Jerzy Kozak, <i>Dary grobowe w analizie antropologicznej. Wybrane przykłady z terenu Wielkopolski</i>	63
Honorata Rutka, <i>Wybrane mierniki kondycji biologicznej a wyposażenie grobowe</i>	71
Aleksandra Pudło, Judyta J. Gładkowska-Rzeczycka, <i>Przykłady darów w pochówkach sudańskich (badania przy IV katarakcie nilowej – sezon 2004)</i>	75
Andrzej Malinowski, <i>Tajemnica domniemanej neolitycznej czaszki murzyńskiej z Wieńca koło Włocławka</i>	83
Katarzyna Kwiatkowska-Szleszkowska, Michał Niedziela, Daniel Psonak, <i>Lindow Man – mord ofiarny czy ofiara mordu?</i>	87
Aleksander Limisiewicz, <i>Składanie ofiar z ludzi przez Słowian we wczesnym średniowieczu</i>	91
Dariusz Danel, Sylwia Kluska, Bożena Kurc-Darak, <i>Człowiek jako dar – kanibalizm rytualny</i>	95
Jadwiga Czerwińska, <i>Rytualna ofiara w kulcie greckim i jej świadectwa literackie</i>	101
CZĘŚĆ 3. Dar w dziejach	117
Jacek Woźny, <i>O symbolice darów grobowych w syntezach pradziejów ziem polskich</i>	119
Michał Klebs, <i>Historiografia polska o znaczeniu darów grobowych średniowiecza</i>	125
Jarosław Lewczuk, <i>Dar funeralny w starożytnym Egipcie</i>	133
Ewa Bugaj, <i>Etruskie zwyczaje pogrzebowe oraz dary grobowe – krótki zarys problematyki</i>	137

Anita Szczepanek, Paweł Jarosz, <i>Dary w pochówkach z epoki brązu na cmentarzysku w Opatowie, pow. Kłobuck, woj. śląskie</i>	149
Maciej Kaczmarek, <i>Dary w grobach dzieci na cmentarzysku ludności kultury lużyckiej w Bruszczewie, stan. 12 (pow. kościański, woj. wielkopolskie)</i>	155
Andrzej Michałowski, <i>Przedmioty osobiste jako dar w grobach kultury jastorfskiej z Wielkopolski</i>	163
Renata Madyda-Legutko, Judyta Rodzińska-Nowak, Joanna Zagórska-Telega, <i>Uwagi na temat reguł wyposażania zmarłych w kulturze przeworskiej w okresie rzymskim</i>	181
Alicja Drozd, <i>Srebro niemonetarne z depozytu wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Kaldusie, woj. kujawsko-pomorskie. Przyczynek do interpretacji funkcji „skarbu” w grobie</i>	189
Tomasz Kurasiński, <i>Topory typu M w grobach na terenie Polski wczesnośredniowiecznej – próba oceny znalezisk</i>	199
Joanna Wawrzeniuk, <i>Dar czy magia? Figurka w grobie z okresu wczesnego średniowiecza</i>	225
Beata Borowska-Strugińska, <i>Uwagi na temat niektórych elementów obrządku pogrzebowego ludności żydowskiej pochowanej na cmentarzysku w Brześciu Kujawskim</i>	233
Władysław Duczko, <i>Ödun z białym niedźwiedziem. Jak działał mechanizm daru w jedenastowiecznej Skandynawii</i>	239
Stanisław Rosik, <i>Sputaculum ingens pro sacrificio obtulit. Czyli o tym, jak towarzyszył św. Ottona z Bambergu, Herman, zmaszał skutki taktycznego bałwochwalstwa</i>	243
CZĘŚĆ 4. Dar – Sacrum	247
Leszek Słupecki, <i>Czy samoofiara Odyna była typu do ut des?</i>	249
Justyn Skowron, <i>Własność – dar – ofiara w obrządku pogrzebowym kultury przeworskiej. Relikty indoeuropejskiej wspólnoty</i>	257
Arkadiusz Koperkiewicz, <i>Wczesnośredniowieczne dary grobowe w kontekście symboliki chrześcijańskiej</i>	269
Dariusz Wyczółkowski, <i>Dar na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach Sandomierszczyzny</i>	293
Przemysław Wiszewski, <i>„dedit se et omnia sua ... beato Bartholomeo”. Wokół motywacji czynności dewocyjnych i sporów ekonomicznych na XIII-wiecznym Śląsku</i>	301
Bożena i Wojciech Dzieduszyccy, Anna i Jacek Wrzesińscy, <i>Dar i „dar”. Rozważania o symbolicznej specyfice wyposażenia pochówków dostojników kościelnych grzebanych w kościołach</i>	309
Magda Roczek, <i>Dary pogrzebanych extra muros – przykład wrocławski</i>	317
Lista uczestników 7. warsztatów archeologiczno-antropologicznych, Ostrów Lednicki 11-12 maja 2004 roku	321

EWA BUGAJ
Instytut Prahistorii
UAM, Poznań

Etruskie zwyczaje pogrzebowe oraz dary grobowe – krótki zarys problematyki¹

Etruskowie to starożytny lud, który sam siebie nazywał Rasenna, a przez Greków określany był mianem Tyrrenów. Ich współczesna nazwa pochodzi od Rzymian. Wyjątkowo liczne, bogate i dobrze poznane źródła archeologiczne, które po nich zostały, pozwalają stwierdzić, iż Etruskowie, obok Greków, stworzyli najważniejszą przedrzymską cywilizację na obszarze Italii. Stało się to między innymi dzięki otwartości na osiągnięcia innych, bardziej pod wieloma względami rozwiniętych społeczności, usytuowanych na wschodnich terenach basenu Morza Śródziemnego oraz dzięki ścisłym kontaktom ze światem greckim. Dostępne nam świadectwa, których wciąż przybywa na skutek zintensyfikowania badań mającego miejsce od połowy ubiegłego stulecia, pozwalają wnioskować, iż Etruskowie stali się na terenie włoskim już od około końca VIII wieku przed Chr. nosicielami rozwiniętych idei kulturowych i cywilizacyjnych, a także ukształtowanych struktur społecznych (KESTNER 1989, s. 6). Z drugiej strony trzeba jednak przyznać, że formowanie się cywilizacji etruskiej, jak i otwarcie się Italii, było zjawiskiem dość późnym w porównaniu z ogólnym rozwojem kulturowym pozostałych starożytnych ludów śródziemnomorskich (BLOCH 1995, s. 5).

Kulturę etruską bardzo często zwykło się określać jako „tajemniczą”, choć przecież na miano to zasługuje też bardzo wiele innych starożytnych cywilizacji. Wydaje się, że na takie podejście wpływ wywarły kontrowersje wokół pochodzenia Etrusków i toczące się do dzisiaj

spory wokół tego zagadnienia, które swój początek miały już w starożytności oraz wciąż nieodczytany, a znany jedynie z licznych inskrypcji język etruski, który nie należy do wielkiej rodziny języków indoeuropejskich (BONFANTE 1998, s. 11). Nie przetrwały w zasadzie etruskie źródła historyczne oraz jakieś inne etruskie źródła literackie. Z powodu takiego stanu rzeczy badacze opierają swe dociekania głównie na przekazach autorów greckich i łacińskich oraz na interpretacji źródeł archeologicznych, w tym na licznych źródłach z zakresu rzemiosła artystycznego i sztuk plastycznych, przede wszystkim pochodzących z grobów, chociaż nie tylko. Należy zwrócić uwagę, iż ogromna intensyfikacja międzynarodowych badań nad Etruskami w ostatnich kilku dekadach, o której już powyżej wspominałam, w tym liczne nowe odkrycia, jak i nowe podejścia badawcze, oraz wciąż nie słabnące zainteresowanie tym starożytnym ludem, pozwoliły na znaczne rozszerzenie zakresu dociekań, zdominowanego uprzednio przez owe kwestie genezy i języka oraz wskazały na liczne nowe aspekty etruskiej cywilizacji. Potwierdzają to także stosunkowo częste, zakrojone na dużą skalę wystawy o międzynarodowym zasięgu i ich katalogi oraz wielość publikowanych syntetycznych opracowań dotyczących Etrusków, które nieustannie wchodzą do naukowego obiegu².

Za rdzenny obszar rozwoju kultury etruskiej uznaje się większą część dzisiejszej Toskanii, północnego Lacjum i zachodnią Umbrię, a więc teren dochodzący na zachodzie do Mo-

¹ Wdzięczna jestem Fundacji z Brzezia Lanckorońskich za umożliwienie mi w 2001 roku dwumiesięcznego pobytu w Rzymie gdzie mogłam bezpośrednio zapoznać się z licznymi źródłami archeologicznymi związanymi m. in. z cywilizacją etruską.

² Warto porównać chociażby niektóre wybrane anglo- i niemieckojęzyczne prace syntetyczne i obszerne katalogi wystaw (w tym przekłady z włoskiego), opublikowane w ostatnich latach i dalszą literaturę tamże: SPIVEY 1997; BARKER, RASMUSSEN 2000; HAYNES 2000; TORELLI 2000; FALCHETTI, ROMUALDI 2001; CAMPOREALE 2003.



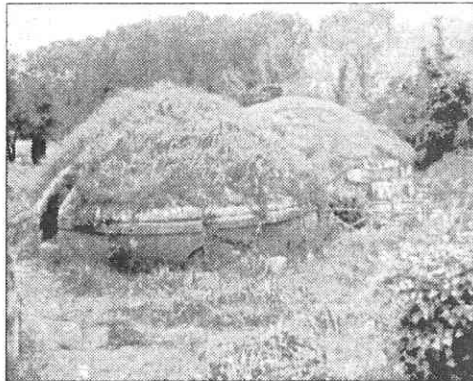
Ryc. 1. Etruskie miasta (za Bonfante 1998, s. 8, il. 2)

rza Tyrreńskiego, na północy ograniczony toskańsko-emiliańskimi Apeninami i rzeką Arno, a na wschodzie i południu biegiem rzeki Tybr (ryc. 1). Obszar ten w dużej mierze pokrywał się z powstałym w wyniku reformy terytorialnej cesarza Augusta regionem Etruria (KESTNER 1989, s. 6), choć należy dodać, że tereny nasycone kulturą etruską były znacznie większe, a w okresie swej świetności i największej politycznej rangi, czyli w VI wieku przed Chr., Etruskowie ekspandują także na południe Półwyspu Apenińskiego – do Lacjum i Kampanii oraz na północ – szczególnie w dolinę Padu aż po Adriatyk (DOBROWOLSKI 1971, s. 7).

Ich kultura, jak się obecnie uważa, ukształtowana została podczas długiego procesu historycznego zarówno pod wpływem orientalnym, jak i europejskim, ale przede wszystkim posiada swe italskie korzenie w miejscowej,

wczesnożelaznej kulturze Villanova (ok. 900-720/720 przed Chr.)³. Następnie przechodzi ona rozmaite stopnie rozwoju chronologicznego, określane konwencjonalnie najczęściej na wzór greckich jako: etap orientalizujący (ok. 750/720-575), związany z pojawieniem się miast, pisma, rozwiniętych rzemiosł i bogatej arystokracji stawiającej sobie okazałe grobowce; etap archaiczny (ok. 575-490/470), związany z największą polityczną konsolidacją Etrurii, panowaniem na morzu oraz ekspansją terytorialną; etap klasyczny (ok. 490/470-300), związany początkowo z aliansem Etrurii z Kartagijną, a zakończony kryzysem i stopniowym poddawaniem się Rzymowi poszczególnych ośrodków, które jednak w zakresie rozwoju rzemiosł wciąż stoją wysoko – na przykład w Tarkwiniach kwitnie malarstwo grobowe; oraz etap hellenistyczny (ok. 300-90/31),

³ Wszystkie omawiane w niniejszym artykule zjawiska dotyczą czasów przed narodzeniem Chrystusa, stąd w dalszym ciągu tekstu opuszczone zostaną po datach określenia przed Chr.



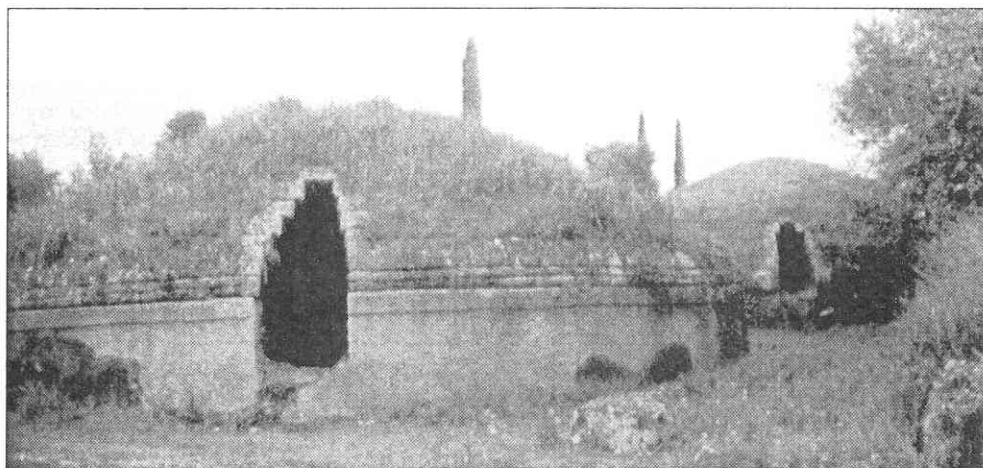
Fot. E. Bugaj

Ryc. 2. Przykłady tumulusów na jednej z nekropolii w Cerveterii

w którym dalsze ośrodki Etrurii tracą całkowicie niezależność, następuje proces romanizacji Italii, a kultura etruska z wolną ulega w zasadzie całkowitej asymilacji z rzymską (SPIVEY 1997, s. 200-202; BARKER, RASMUSSEN 2000, s. 6). Owe tradycyjnie stosowane terminy określające etapy chronologiczne kultury etruskiej charakteryzować mają zarówno rozwój na wzór grecki dominujących stylów artystycznych, jak i wydarzenia historyczno-społeczne, przy czym wiadomo, że nie zawsze zjawiska te były paralelne, a często rządziły się zupełnie innym rytmem przemian. Ponadto w Etrurii pewne procesy artystyczne w ogóle samoistnie nie zachodziły, jak na przykład specyficzny dla środowiska greckiego rozwój stylu klasycznego (BARKER, RASMUSSEN 2000, s. 6-8).

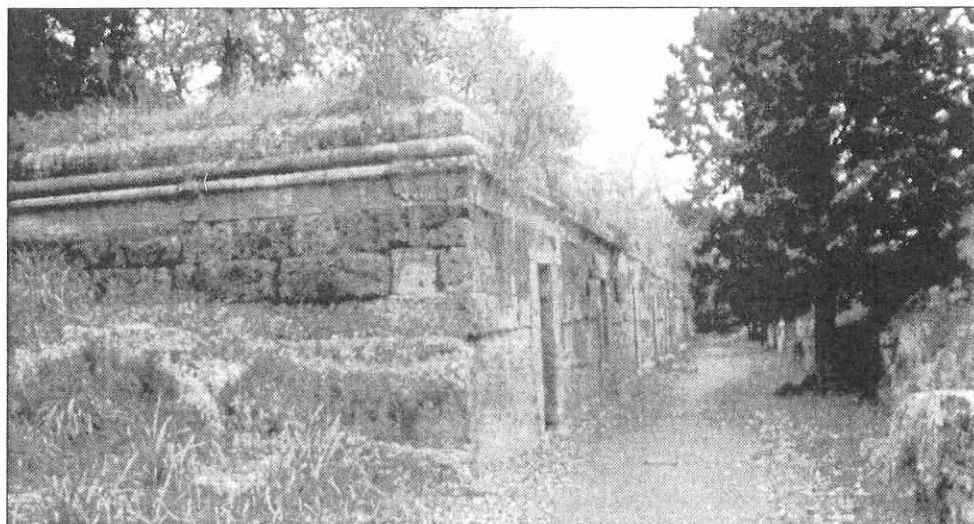
Przechodząc do interesującej nas tutaj kwestii obrządku pogrzebowego, a przede wszystkim darów grobowych i co się z tym wiąże postzegania świata zmarłych, pragnę na początku zwrócić uwagę, że przekazy pochodzące z greckich i rzymskich źródeł informują nas o takim sposobie widzenia świata przez Etrusków, który zdeterminowany był całkowicie wiarą w przeznaczenie. Świat wedle tych źródeł miał jawić się Etruskom jako ogromny, aż do najmniejszego szczegółu ustalony kosmiczny system, w którym bogowie, demony i ludzie mieli swoje z góry określone miejsce i przeżywali swój z góry ustalony los, przy czym śmiertelni, po swojej fizycznej śmierci, podlegali skomplikowanym metamorfozom. Śmierć człowieka w tym społeczeństwie musiała być zapewne uznawana za jeden z etapów w niekończących się przemianach form bytu (MAWLEJEW 1989, s. 11). Z drugiej jednak strony wielu badaczy podkreśla, że jakiegokolwiek przybliżenie się do wyobrażeń eschatologicznych Etrusków, pomimo dominujących zachowanych licznych źródeł sepulkralnych, w tym obfitego w rozmaite przedstawienia malarstwa grobowego, pozostaje sprawą niesłychanie trudną (DUMÉZIL 1996, s. 691-695).

Zgodnie jednak z opiniami rozpowszechnionymi wśród starożytnych, Etruskowie byli społecznością głęboko religijną, oddaną wielu różnym obrzędom, tym bardziej, że celowali w umiejętności ich uprawiania, jak informuje nas chociażby Liwiusz (Tytus Liwiusz V, 1, 6 – za: BLOCH 1995, s. 82). Posługiwać się mieli



Fot. E. Bugaj

Ryc. 3. Przykłady tumulusów na jednej z nekropolii w Cerveterii



Fot. E. Bugaj

Ryc. 4. Przykłady grobowców w kształcie sześcianu, połączonych fasadami i tworzących „uliczkę” na nekropolii w Cerveterii

przy tym seriami spisanych doktryn, księgami, zwanymi *Libri fugulares*, *Libri haruspicini*, *Libri rituales*, które znane były też Rzymianom, a wspominają je między innymi Pliniusz, Cyceiron i Seneka (DUMÉZIL 1996, s. 633-672). Wiara ta niestety wedle starożytnych była, jak już powyżej wspomniałam, szczególnej natury, gdyż wyrażała się przekonaniem o całkowitym zdeterminowaniu losu człowieka przeznaczeniem oraz posługiwała się wyjątkowo rozwiniętym wróżbiarstwem i zabobonem – łaciński retor z przełomu III i IV wieku, Arnobiusz (*Adversum gentes*, VII, 26 – za: BŁOCH 1995, s. 82) zachował wspomnienie o Etrurii jako „rodzicielce i matce zabobonów”. Tego typu nastawienie religijne obce było Grekom i Rzymianom, a tym bardziej wczesnym chrześcijanom, stąd też domniemywać możemy, że ich opinie o etruskiej religijności i zabobonności są przesadzone (PALLOTINO 1968, s. 196-199), a do owych przekazów podchodzić należy z rezerwą.

Wiadomo natomiast, że kult etruski, podobnie jak w Grecji i później w Rzymie, przybierał formy publiczne i prywatne. Prywatny związany był głównie z domem i właśnie z grobem, natomiast kult publiczny uprawiano w sanktuariach.

Sam charakter i wyposażenie wyjątkowo rozwiniętych i przybierających rozmaite monumentalne formy etruskich grobów (ryc. 2-7), o czym poniżej, stanowi wskazówkę istnienia w Etrurii wierzeń, rozpowszechnionych zresztą

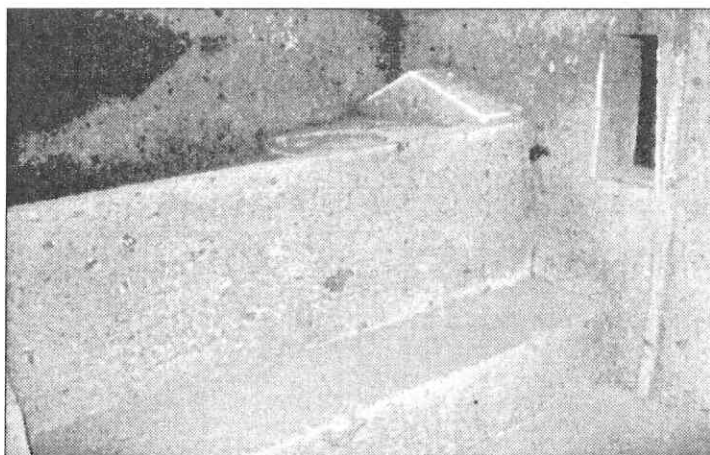
także w innych regionach śródziemnomorskiego świata, według których zmarły, poddany już rytuałom przejścia, bytujący być może już w jakiejś innej rzeczywistości, istnieje nadal w pewnym kontakcie ze swymi doczesnymi szczątkami, tam gdzie zostają one złożone. Nakłada to na tych, którzy pozostali przy życiu, obowiązek odpowiedniego zagwarantowania jego bytowania, ochrony i przedłużania tego bytowania oraz sprawowania stosownych obrzędów. Był to także istotny element wywiązywania się z powinności religijnych, być może nie pozbawionych pierwiastka strachu przed zmarłym, a może raczej przed bóstwem, w obliczu którego zmarły przebywał. Można domniemywać, że taki charakter wierzeń był przyczyną faktu, iż w Etrurii, podobnie jak wcześniej na przykład w starożytnym Egipcie, istniała tendencja nadawania grobowcom kształtu domostw i wyposażania ich w meble, liczne przedmioty codziennego użytku oraz zapelniania przedstawieniami rzeźbiarskimi i malarskimi o znaczeniu symbolicznym. Zwyczaj ten nakazywał także zaopatrywać zmarłego w liczne dary – elementy stroju i biżuterię, broń, naczynia ceramiczne i metalowe o wielorakim przeznaczeniu, luksusowe wyroby z innych surowców, a także jadło i napoje, nakazywał otaczać figurkami wyobrażającymi być może służbę albo ofiarników, jak również wykonać wizerunek zmarłego, który nie ulegnie rozkładowi (PALLOTINO 1968, s. 216-217).

Nie można natomiast twierdzić, że prawdopodobne przekonanie o jakimś dalszym trwaniu indywidualności człowieka w grobie wykluczało wiarę w wędrówkę dusz do królestwa zaświatów, którą Etruskowie dzielili lub mogli zacząć dzielić od jakiegoś momentu. Wydają się to potwierdzać źródła archeologiczne – przeważnie malarstwo grobowe oraz reliefy sepulkralne, które datowane są na IV wiek, a następnie zwłaszcza zabytki z okresu hellenistycznego. Przedstawiają one sceny, które można interpretować jako podróż zmarłego do królestwa zmarłych, rozmaite pośmiertne losy człowieka, a następnie przebywanie duszy w świecie podziemnym, ukazywanym zresztą jako miejsce bardzo ponure i smutne (SPIVEY 1997, s. 161-169). Dla badaczy jest przekonujące, że przeświadczenie o tej pośmiertnej wędrówce człowieka oraz rodzenie się konkretnych wyobrażeń o zaświatach umacniało się w Etrurii stopniowo i konkretyzowało pod wpływem religii i mitologii greckiej, a mogło istnieć na wzór Homerowego piekła, załudnionego przez bóstwa, chtoniczne duchy starożytnych bohaterów i cienie zmarłych. Towarzyszyło temu powolne osłabienie zapewne trochę odmiennych wierzeń pierwotnych (PALLOTINO 1968, s. 218-219), tym bardziej, że dominującymi we wcześniejszym okresie wyobrażeniami w malarstwie grobowym były sceny uczt, muzyki, tańca, igrzysk i polowań (DOBROWOLSKI 1979, 93-146).

Zatrzymując się jeszcze na chwilę przy kwestii rozważanego już powyżej etruskiego kultu, a przede wszystkim tego związanego z kontekstem funeralnym, należy stwierdzić, że w Etrurii mamy zapewne również do czynienia z kultem

zmarłych, i to wyjątkowo mocno rozwiniętym, posiadającym zarówno ewidencje archeologiczne, jak i wzmianki u starożytnych autorów. Zdaniem części badaczy kult zmarłych w Etrurii miał nawet zastępować grecki kult herosów. Źródła mówią, iż głowa rodu po śmierci była uważana przez członków rodziny za istotę ponadludzką, odpowiednik greckiego herosa (DOBROWOLSKI 1989, s. 18). Grób w takim wypadku interpretować można jako takie mieszkanie zmarłego, które zmienia się za sprawą jego siły w rodzaj heronu lub świątyni. Posiadamy świadectwa wkładania do grobu w okresie orientalizującym (głównie w VII wieku), ale też i później, tronów, na których czasami ustawiano urnę z prochami zmarłego, a niekiedy jego podobiznę. Wyraża to dobitnie wysoki status zmarłego, jest oznaką czci, którą go otaczano oraz świadectwem na występowanie kultu przodków, który z czasem mocniej się rozwinię i trwać będzie w kulturze rzymskiej (DOBROWOLSKI 1979, s. 31; BORELLI, TARGIA 2004, s. 28-29, 132-133). Wiemy, że zmarli uchodzili również za siłę groźną. Na przykład przekleństwo wypisane na ołowianych tabliczkach (*defixionum tabellae*) składanych do grobu miały powodować straszliwe nieszczęścia. Spektakularną formą kultu zmarłych były urządzane zapewne w czasie pogrzebu uczt, igrzyska sportowe, popisy kuglarzy i spektakle, które posiadają liczne ewidencje ikonograficzne. I podobnie jak składane w sanktuariach figurki zastępowały być może wcześniejsze ofiary z ludzi, tak znane z malowideł grobowych sceny walki między mężczyzną w masce (*Phersu*) a człowiekiem z maczugą o zasłoniętych oczach, próbuje się interpretować jako formę walk gladiatorских,

Ryc. 5. Pomieszczenie z łóżem wewnątrz jednego z grobowców komorowych w Cerveterii



Fot. E. Bugaj



Fot. E. Bugaj

Ryc. 6. Wnętrze jednego z grobowców komorowych w Cerveterii, dające wyobrażenie na temat etruskiej architektury mieszkalnej

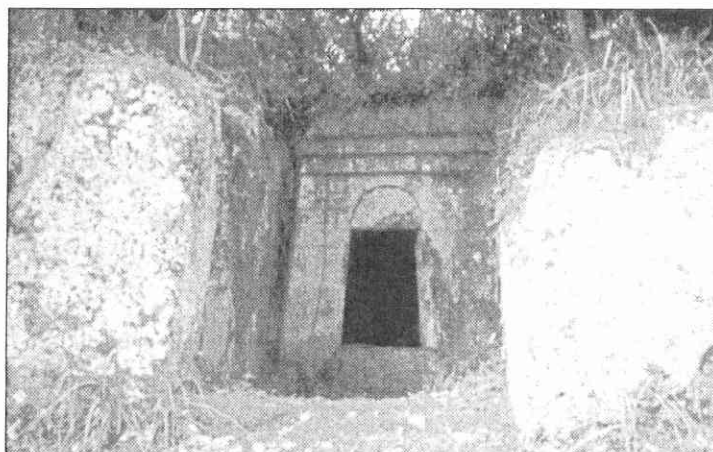
które początkowo mogły uświetniać pogrzeby (DOBROWOLSKI 1989, s. 18-19).

Wspominane już przeze mnie wielokrotnie etruskie malarstwo grobowe, którego częściowe przetrwanie do naszych czasów jest fenomenem samym w sobie, w kontekście podnoszonych tutaj rozważań dotyczących obrzędów pogrzebowych jest źródłem wyjątkowo ważnym i dającym ogromne możliwości interpretacyjne. Niestety szersze, oddzielne omówienie tego zagadnienia znacznie przekraczałoby ramy niniejszego szkicu, więc przedstawię jedynie ogólne uwagi na ten temat wraz z przeglądem podstawowych form etruskich pochówków oraz pojawiających się w ich kontekście darów i przemian w wyposażeniu grobowym.

Zanim to nastąpi chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, iż greckie słowo 'nekropolia', oznaczające dosłownie miasto zmarłych, którym po-

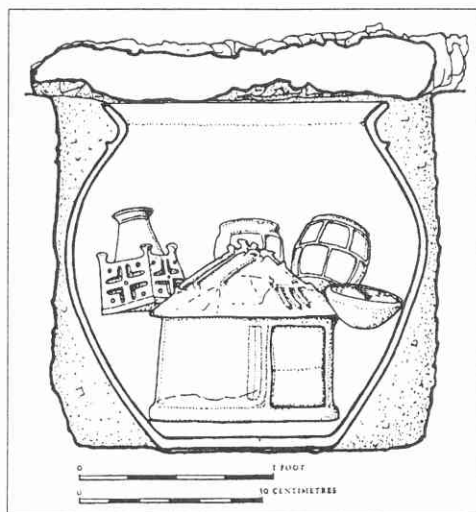
służył się po raz pierwszy Strabon (17.1.10) opisując cmentarzysko w starożytnej Aleksandrii, noszące właśnie miano Nekropolis, wyjątkowo dobrze oddaje naturę etruskich miejsc grzebalnych. W pejzażu Etrurii, a szczególnie w jej powulkanicznej części południowej i centralnej, cmentarzyska były często elementami eksponowanymi i przypominały w okresie największej świetności rozległe miasta. Co więcej, bardzo często na teren grzebalny wybierano miejsca naturalnie wyniesione oraz eksponowane – niejednokrotnie tufowe kilfy nad dolinami stawały się dobrym obszarem do wykuwania w nich rozbudowanych pomieszczeń grobowych. Przypuszczać można, iż mieszkańcy starożytnej Etrurii bytując w miastach żywych czy przemieszczając się po swej krainie musieli mieć ciągle owe miasta zmarłych przed oczyma, zatem oba światy były ze sobą w ciągłym powiązaniu (BARKER, RASMUSSEN 2000, s. 16, 232).

Przechodząc na koniec do krótkiego przedstawienia ewidencji archeologicznych, które obok inskrypcji oraz przekazów starożytnych autorów pozwalają interpretować etruskie wyobrażenia eschatologiczne i znaczenie darów grobowych u tego ludu, pragnę zwrócić uwagę, że funkcjonowały w tej kulturze dwie formy obrządku pogrzebowego – ciałopalenie i inhumacja. Do najstarszych typów grobów, które korzeniami tkwią jeszcze we wczesnożelaznej kulturze Villanova należą pochówki pojedyncze zarówno ciałopalne, jak i szkieletowe. Te pierwsze były popielnicowe, a urnę wraz z prochami i darami grobowymi lokowano w specjalnie do tego przygotowanej prostokątnej jamie-szybie, często wykładanej kamieniami – nieraz też całą zawar-



Ryc. 7. Opracowane architektonicznie wejście do jednego z tumulusów na jednej z nekropolii w Cerveterii

Fot. E. Bugaj

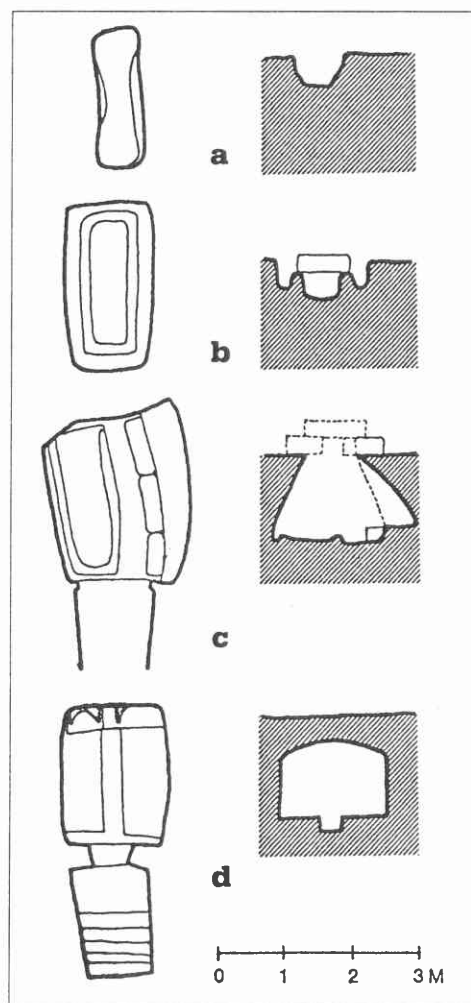


Ryc. 8. Grób typu a pozzo (za Prayon 1986, s. 175, il. V-2)

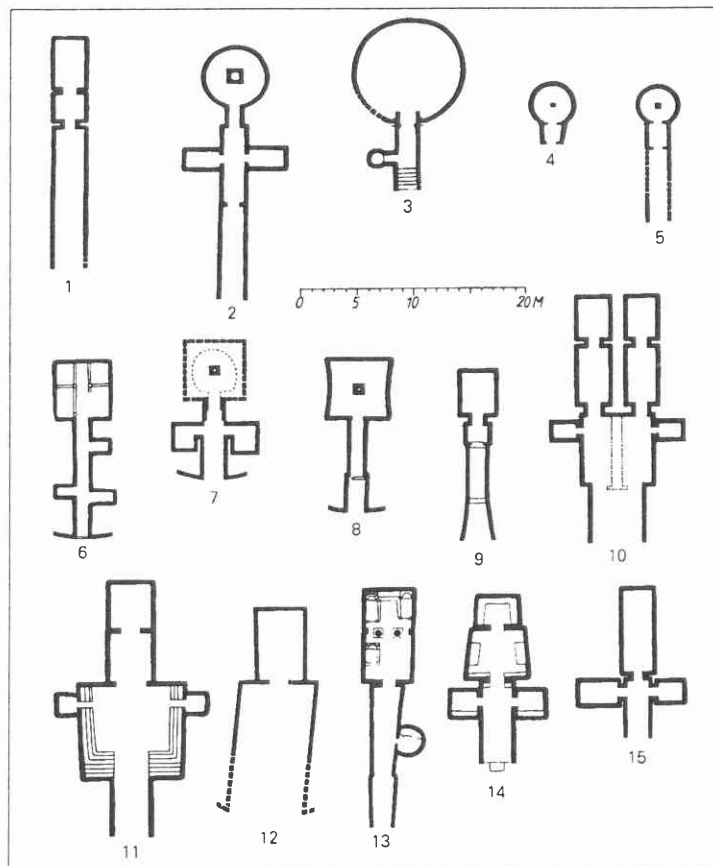
tość pochówki wkładano do dużego pojemnika ceramicznego (ryc. 8). Grób taki określany jest a pozzo. Natomiast te drugie wczesne pojedyncze pochówki – szkieletowe – przybierały formę prostokątnych jam wykopanych w ziemi, do których składano zmarłych wraz ze skromnymi darami. Groby te określane są *tomba a fossa* (Prayon 1986, s. 174; WELCK, STUPPERICH red. 1996, s. 58). Uważa się, że proste groby komorowe rozwinąć się mogły właśnie z tych *tomba a fossa* (por. ryc. 9; Prayon 1986, s. 174).

Na początku VII wieku dochodzi w Etrurii do ważnych zmian w zwyczajach pogrzebowych. Społeczność etruska zaczyna grzebać swych zmarłych kolektywnie, czy też grupami rodzowymi, zatem pojawiają się formy grobowe większych rozmiarów, tzw. groby komorowe, określane po włosku *tomba a camera*. Proces ten odbywał się powoli, ale doprowadził do rozwinęcia się wyjątkowo monumentalnych i bardzo rozbudowanych, kutych w skale grobów komorowych przykrywanych nasypem ziemnym (tzw. tumulusy), które wznosiła sobie arystokracja (ryc. 2, 3 i 7), chociaż pojedyncze pochówki szkieletowe w prostokątnych jamach przetrwały długo wśród niższych warstw społeczeństwa (HAYNES 2000, s. 71). Monumentalne tumulusy przybierały w różnych regionach Etrurii rozmaite formy, często na północy krainy komory grobowe, do których prowadziły długie dromosy, budowano z bloków skalnych i nakrywano pseudokopułą podpartą pilastrem lub

nakrywano sklepieniem pozornym. Grobowce te zatem były na planie koła. Na południu Etrurii najczęściej wykuvano komory grobowe pod ziemią, nad tym były nasypy, a groby posiadały kształty prostokątne (por. ryc. 10; PRAYON 1986, s. 174-182). Wyposażenie tych monumentalnych grobowców było bardzo bogate (niestety niesłychanie rzadko można to stwierdzić, gdyż większość pochówków jest wyrabowana). Składało się ono z licznych luksusowych wyrobów importowanych ze wschodnich obszarów Morza Śródziemnego oraz ich etruskich naśladownictw bądź wysokiej klasy produktów lokalnych. Były to wykonane ze szlachetnych metali całe



Ryc. 9. Rozwój typów grobowców etruskich od jamowego do komorowego (za Prayon 1986, s. 175, il. V-3)



Ryc. 10. Przykłady zarysów wczesnoetruskich grobowców komorowych datowanych na okres ok. 650-550 przed Chr., pochodzących z różnych regionów Etrurii (za Prayon 1986, s. 176, il. V-4)

zastawy stołowe, biżuteria, broń, wyroby z kości słoniowej, ceramika importowana i wykonywana lokalnie, strusie jaja, wyroby z muszli itp. Do nielicznych nienaruszonych do momentu odkrycia w 1836 r. należał na przykład tzw. Grób Regolini-Galassi w Cerveterii, w którym kilku zmarłym, pochowanym zapewne w różnym czasie, towarzyszyły liczne, w tym importowane brązowe i srebrne naczynia, biżuteria, ceramika, uzbrojenie, kadzielnice, biga, wóz czterokołowy, tron z podnóżkiem itd. (SPIVEY 1997, s. 47-52; HAYNES 2000, s. 75-79).

Jeśli chodzi o malarstwo to generalnie można stwierdzić, że z Etrurii znany jest zespół około stu grobowców z zachowaną w mniejszym lub większym stopniu dekoracją malarską, przypadający na czasy od połowy VII do I wieku. Większość z tych malowideł ściennych pochodzi z okresu późnoarchaicznego (schyłek VI – początek V w.) i hellenistycznego (od III do I w.), głównie z Tarkwiniów i Clusium – jedy-

nych ośrodków, które przejawiały cechy świadczące o istnieniu miejscowych szkół malarskich. Najstarsze znane etruskie malowidła pojawiają się, jak powyżej wspomniano, w połowie wieku VII, czyli w okresie orientalizującym i poświadczane są na nekropoliach w Wejach i Cerveterii. Wiąże się je z dominacją wpływów korynckich w plastyce a wykazują charakter dosyć sztywny, ornamentalny. Dekoracja składała się najczęściej z fryzów zwierzęcych i figur ludzkich, zakomponowanych w poziomym układzie pasowym (DOBROWOLSKI 1979, s. 63 i n.). Dopiero pod koniec wieku VII malarstwo ścienne zaczęło wyłamywać się ze schematów ornamentalnych i przybierać wyraz monumentalny oraz stopniowo wypracowywać cykle narracyjne – przykładem może tutaj być tzw. Grób Campana z Wejów ze sceną wyjazdu na polowanie (Dobrowolski 1979, s. 69-72; HAYNES 2000, s. 89). Przed połową VI wieku wpływy korynckie w plastyce stopniowo ustępować zaczęły

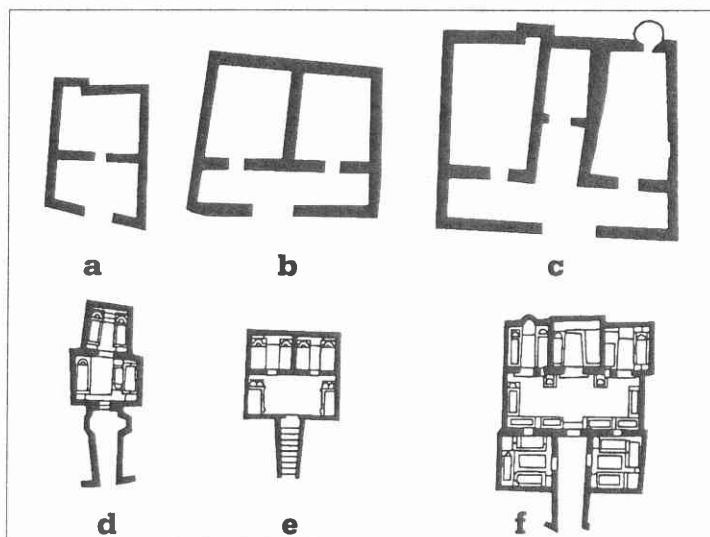
wpływowi jońskim i nasilił się proces hellenizacji Etrurii, która jednak nie zatracza własnego oblicza, a malarstwo grobowe przeżywa rozkwit. Głównym ośrodkiem stają się Tarkwinie.

Po dominacji monumentalnych tumulusów w VII wieku, w VI częstsze stają się mniejsze struktury. Ponadto w okresie archaicznym pojawiają się nowe formy grobów, natomiast ich wyposażenie pozostaje podobne, jeśli chodzi o kategorie wkładanych zmarłemu przedmiotów. Są to luksusowe z reguły części stroju, biżuteria, uzbrojenie oraz liczne, metalowe i ceramiczne naczynia libacyjne, które zapewne nigdy nie miały być przeznaczone do użytku codziennego, a jedynie do grobów. Sporadycznie znajdowane są rydwany. Warto również zwrócić tutaj uwagę, że w owym czasie zaczyna masowo rozwijać się produkcja terakotowych sarkofagów oraz urn, często bogato zdobionych różnymi przedstawieniami. Grobowce generalnie zaczynają coraz bardziej imitować architekturę mieszkalną, to jest mniej lub bardziej okazałe domostwa (ryc. 6 i 11), wraz z różnymi wykuwanymi w skale detalami, takimi jak elementy konstrukcyjne dachu, ścian, drzwi i okien. Nierzadko wykuwane są też łoża (ryc. 5), ławy, trony i inne siedzenia itp. Rozplanowanie wnętrz grobowców również powtarza rozkład pomieszczeń w domostwach. Nowymi typami grobów są te, których konstrukcje przybierają na zewnątrz formę kubiczną, zwane *tomba a dado*, ponadto grobowce nad komorą których wznosi się coś na kształt kapliczek – *aedicul*, wreszcie kute w skale grobowce, któ-

rych kubiczne górne partie są połączone i tworzą regularne fasady, ustawione równo wzdłuż uliczek w tych swoistych „miastach zmarłych”, jakimi są etruskie nekropole (PRAYON 1986, s. 182-185; por. ryc. 4). Łoża dla zmarłych, ulokowane uprzednio po jednym w poszczególnych pomieszczeniach grobowca, zaczynają być zastępowane kilkoma, ułożonymi wzdłuż ścian leżyskami. Świadczy to według wielu badaczy o intensywniejszym wykorzystywaniu poszczególnych grobowców przez całe klany.

Wspomniany już powyżej rozkwit malarstwa objawił się szczególnie w Tarkwiniach, jednak również w Clusium, Vulci i Orvieto znajdują się liczne świadectwa malarskiej dekoracji ścian grobowców. Za pomocą malarstwa podkreślano zasadnicze elementy konstrukcyjne grobowca, mającego imitować domostwo. Motywy figuralne ograniczone początkowo są do heraldycznych grup zwierząt egzotycznych, występujących prawdopodobnie w roli strażników miejsca świętego, umieszczonych w niskich frontonach komór grobowych, analogicznych do frontonów świątynnych. Od połowy VI wieku pojawiają się nowe zespoły motywów przedstawiane z wyraźną tendencją do całościowego ujmowania akcji. Fronton nadal wypełniają grupy zwierzęce, z licznymi obecnie także zwierzętami morskimi, ściany główne pomieszczeń zapełniają natomiast duże sceny figuralne. Zasadniczym tematem etruskiego malarstwa grobowego staną się od połowy VI wieku obrzędy pogrzebowe, których obraz powtarzany

Ryc. 11. Porównanie planów typowych etruskich domostw z VI w. przed Chr. (a, b, c) z zarysami grobowców komorowych z Cerveterii (za Barker, Rasmussen 2000, s. 235, il. 89)



będzie na ścianach konstrukcji grobowych aż po IV wiek. Są to przede wszystkim motywy bankietów, na których zmarły wraz z rodziną leżąc wygodnie na pięknie zaślanych łóżach pije wino, słuchając muzyki i podziwiając tancerzy oraz zawodników. Można tutaj przywołać niektóre przykłady z Tarkwinii, jak chociażby tzw. Grób Augurów, Grób Kuglarzy, Grób Inskrypcji datowane na VI w., a następnie Grób Leopardów i Triclinium datowane na V w. Bankiety takie, sądząc po scenerii przedstawień, odbywały się albo na wolnym powietrzu albo w specjalnie na ten cel wzniesionych pawilonach (DOBROWOLSKI 1979, s. 93-146).

Od IV w. p.n.e., o czym już wspominałam, w malowidłach grobowych nastąpiła wyraźna zmiana tematyki i nastroju. Od tego czasu miejscem bankietu stały się Zaświaty. Zmarły i jego bliscy ucztowali przy świetle palących się świec lub pochodni, w towarzystwie bóstw i demonów Świata Podziemnego, a sceny stają się bardziej ponure. Pojawiają się także wątki mitologiczne. Poświadczają to mogą chociażby groby z okolic Orvieto – tzw. Grób Golini I, Golini II, Grób Orkusa i in. Tak czy owak i te malowidła oraz składane do grobów liczne, często luksusowe zastawy dowodzą, że bankiet był uważany za jeden z podstawowych elementów pośmiertnej egzystencji zmarłego (DOBROWOLSKI 1989, s. 18-19).

Formy grobów czasów późniejszych powtarzają te wypracowane wcześniej, chociaż nie zawsze są tak monumentalne. Ciekawym zjawiskiem pozostają rozmaite groby fasadowe, lokowane często w rzędach jedno nad drugimi na klifowych zboczach dolin (na przykład nekropolie Norchia, Castel d'Asso). Ich wejścia upodabniają się do frontonów świątyń, a w partiach górnych tych konstrukcji sytuowano swoiste platformy-tarasy, być może służące jako ołtarze. Jest to dowód na to (zapewne nie jedyny), iż prawdopodobnie grobowce w Etrurii nie były jedynie miejscem spoczynku zmarłych, ale służyły również do sprawowania kultu (PRAYON 1986, s. 185-187).

W okresie hellenistycznym, po kryzysie następuje w Etrurii pewne ożywienie zjawisk artystycznych, jednak w malarstwie grobowym przemieszały się różne tendencje i zachowane świadectwa prezentują nierówny poziom. W aspekcie ikonograficznym rozwijane są w dalszym ciągu wątki losu zmarłych w zaświatach, którym towarzyszą rozmaite demony, sceny i postaci zaczynają być podpisywane, pojawiają się wątki historyczne, ważne zapewne dla etruskiej społeczności w obliczu całkowitego jej podboju przez Rzymian oraz dosyć szybkiej asymilacji.

Konkludując można jeszcze raz stwierdzić, że w starożytnej Etrurii troska o zmarłego i przedsięwzięcia architektoniczne związane ze wzniesieniem grobowców przybrały wyjątkowe rozmiary. Grobowce stają się mieszkaniami zmarłych, a cmentarzyska miastami. Interpretacja wyposażenia grobowego, które najczęściej potocznie określamy jako dary grobowe, nie jest jednak wcale taka jednoznaczna. Można przypuszczać, że nie chodzi tutaj jedynie o odpowiednie wyposażenie zmarłego, które w jakiś sposób odzwierciedla jego pozycję społeczną, przynależność do określonej grupy, rodu, sprawowaną funkcję itp., ale o stworzenie mu swego nowego świata, w zamian za ten, z którego odszedł (DOBROWOLSKI 1979, s. 11). Grobowce są dla żywych miejscami sprawowania kultu zmarłych i tym samym kultu przodków. Dary w nich złożone mają wymiar religijny, są istotnymi elementami sprawowanych obrzędów, a niektórzy badacze uważają nawet, że dary grobowe składane są przede wszystkim dla bóstw i pełnią tożsamą funkcję jak dary wotywno licznie składane w etruskich sanktuariach (SÄFLUND 1993, s. 124-125). Zmarły jest przecież wyposażony do innego świata, gdzie właśnie przed bóstwem stanie. Poświadczają to już mają wczesne urny na prochy zmarłych przybierające niekiedy formy kapliczek. W każdym razie domniemywać możemy, że status tych wszystkich przedmiotów, które określamy jako dary grobowe jest zupełnie odmienny od statusu tych przedmiotów w świecie żywych – przeszły już one tak jak i zmarły swoistą metamorfozę.

Literatura

- BARKER G., RASMUSSEN T.
2000 The Etruscans, Blackwell Publishing Ltd, Malden, Oxford, Melbourne, Berlin.

- BLOCH R.
1995 Etruskowie, Wydawnictwo AGADE, Warszawa.
- BONFANTE L.
1998 Język etruski, przekład W. Dobrowolski, Wydawnictwo RTW, Warszawa.
- BORRELLI F., TARGIA M. C.
2004 The Etruscans. Art, Architecture and History, The British Museum Press, London.
- CAMPOREALE G.
2003 Die Etrusker: Geschichte und Kultur, Patmos, Berlin.
- DOBROWOLSKI W.
1971 Sztuka Etrusków, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
1979 Malarstwo etruskie, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
1989 Kult etruski, [w:] W. Dobrowolski (red.), *Świat Etrusków* (przewodnik po wystawie), Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa, s. 18-19.
- DUMÉZIL G.
1996 The Religion of the Etruscans, [w:] Dumézil G., *Archaic Roman Religion*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore, London, vol. 2, s. 625-696.
- FALCHETTI F., ROMUALDI A.
2001 Die Etrusker, Konrad Theiss Verlag GmbH, Stuttgart.
- HAYNES S.
2000 Etruscan Civilization. A Cultural History, The British Museum Press, London.
- KESTNER V.
1989 Historia Etrusków, [w:] W. Dobrowolski (red.), *Świat Etrusków* (przewodnik po wystawie), Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa, s. 6-10.
- MAWLEJEW J.
1989 Społeczeństwo etruskie, [w:] W. Dobrowolski (red.), *Świat Etrusków* (przewodnik po wystawie), Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa, s. 11-12.
- PALLOTTINO M.
1968 Etruskowie, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- PRAYON F.
1986 Architecture, [w:] L. Bonfante (red.), *Etruscan Life and Afterlife. A Handbook of Etruscan Studies*, Wayne State University Press, Detroit.
- SÄFLUND G.
1993 Etruscan Imagery. Symbol and Meaning, Paul Åströms Förlag, Jonsered.
- SPIVEY N.
1997 Etruscan Art, Thames and Hudson, London.
- TORELLI M.
2000 The Etruscans, Thames and Hudson, London.
- WELCK V. K., STUPPERICH R. (RED.)
1996 Italien vor den Römern, (katalog wystawy w Reiss-Museum Mannheim), Verlag Philipp von Zabern, Mainz.